

Hanna Szczechowicz

Łotwa w polskiej świadomości historycznej

Streszczenie

Historia i kultura Łotwy jest obecna w badaniach polskich historyków i literaturoznawców. Historiograficzne syntezy dziejopisów, jak i literackie obrazy życia społeczności ukazują wpływ kultury Liwów, Łotyszy, Niemców, Żydów, Polaków, Rosjan, Litwinów, Estończyków i Białorusinów na dzieje Łotwy. Polacy na Łotwie się rodzili, pracowali, walczyli i umierali. Szukali tutaj schronienia uczestnicy powstań narodowych, uciekający obywatele polscy po agresji Związku Radzieckiego w 1939 r. Najbardziej owocna była współpraca Polski i Łotwy w wymiarze polityczno-wojskowym w okresie międzywojennym. Cenione były również więzi gospodarcze i kulturalne. Świadomość zmian, które zostały dokonane po 1989 roku, doprowadziły Polskę i Łotwę do nowej sytuacji geopolitycznej. Nastąpiło nowe spojrzenie na złożone procesy historyczne i bogatą kulturę narodu łotewskiego.

Słowa kluczowe: dzieje, historia, kultura, polityka, współpraca

Latvia in Polish Historical Consciousness

Abstract

Culture and history of Latvia is present in research works of Polish historians and literary experts. Historiographic texts as well as literary images of the life of the community show that many cultures: Livs, Latvians, Germans, Jews, Poles, Russians, Lithuanians, Estonians and Belarussians had a major impact on the history of the region. Many Poles were born and died in Latvia. Many members of the popular uprisings tried to find a shelter in here, as well as those who escaped from Poland in 1939 in the face of Russian aggression. The most successful cooperation with a politico-military dimension between Poland and Latvia falls within the interwar period. Economic and cultural links were also appreciated then. After 1989 Latvia and Poland found themselves in a new geopolitical situation.

Keywords: history, culture, policy, cooperation

Łotwa jest przykładem państwa, które mimo ponad siedmusetletniej historii bez własnej państwowości zachowała swoją kulturę. Łotwa, kraj o powierzchni 64 577 km², położony w punkcie skrzyżowania stref geograficznych północnej i centralnej Europy, przyciągała zaborców, których polityka miała wpływ na kulturę łotewską. Łotwa znajdowała się pod władzą niemiecką i duńską, później polską i szwedzką, wreszcie ziemie te stały się guberniami imperium rosyjskiego. W pamięci historycznej Łotysze zachowali syndrom małego wiecznie zagrożonego narodu, napisała Tatiana Novickas w znanej publikacji *Łotwa wczoraj-dziś-jutro*, pod redakcją Tomasza Paluszyńskiego, Tatiany Novickas, Ligii Marcinkowskiej, będącej pokłosiem konferencji organizowanej przez Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Łotwa na przestrzeni stuleci rozwijała się jako region wielokulturowy. Kultura łotewska tworzyła się we wzajemnym przeplataniu kultury Liwów, Łotyszy, Niemców, Żydów, Polaków, Rosjan, Litwinów, Estończyków, Białorusinów¹.

¹ T. Navickas, *Notatka o krajach bałtyckich. Litwa, Łotwa, Estonia*, [w:] *Łotwa wczoraj – dziś – jutro*, (red.) T. Paluszyński, T. Navickas, L. Marcinkowska, Poznań 2003, s. 7.

Związki Polaków z Łotwą mają bogatą historię sięgającą ponad pięć wieków. Początki osadnictwa polskiej szlachty nastąpiły w XVI wieku. Do 1772 r. Dyneburg i jego okolice stanowiły integralną część Rzeczypospolitej. Silne wpływy miały tu Kościół katolicki i ziemiaństwo polskie, które zachowało swoją znaczącą pozycję aż do utworzenia niepodległej Łotwy w XX wieku. Do Łatgalii przybywali polscy księża, nauczyciele, urzędnicy, rzemieślnicy, chłopci. Szukali tutaj schronienia uczestnicy powstań narodowych, uciekający obywatele polscy po agresji Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 r. Polacy wraz z Łotyszami i innymi grupami narodowościowymi przeszli proces sowietyzacji i rusyfikacji Łotwy. Los Polaków na tej ziemi nie był łatwy, dlatego też związki kulturowe z Polską były szczególnie silne.

W przeszłości dużą rolę w historii kontaktów Polaków i Łotyszy odegrali polscy jezuita, którzy wnieśli znaczący wkład w upowszechnianie języka łotewskiego. Zakładali szkoły i kolegia z wykładowym językiem łotewskim. W 1563 r. wydali pierwszy słownik polsko-łacińsko-łotewski, a w 1585 r. najstarszą książkę w języku łotewskim, katechizm Piotra Kaniżusza. Wiele polskich szlacheckich rodów na trwale zapisało się w historii kultury Łotwy. Były one ogniskami kultury, a ziemianie z zamiłowania byli badaczami i uczonymi. Gustaw Manteuffel badał i opisał historię Inflant. Razem z Celiną Plater ogłosił drukiem zbiór łatgalskich pieśni ludowych. Bolesław Breżgo przeprowadził szczegółowe badania Łatgalii. Adam Plater wydał dzieło o geografii Inflant oraz pracę hydrograficzną-ichtiologiczną dotyczącą Dźwiny. Józef Gerard Wyżycki wydał dzieło o florze Inflant².

Dla procesu krystalizacji świadomości narodowej ogromne znaczenie miał przywilej nadany Rydze przez króla Stefana Batorego, na mocy którego chłopci pańszczyźniani, samowolnie opuszczający swych właścicieli, mogli po dwóch latach pobytu w tym mieście uzyskać wolność osobistą, a następnie zając się rzemiosłem lub handlem. Od tego momentu w mieście zdominowanym społecznie przez mieszczaństwo niemieckie zaczęli się osiedlać Łotysze³.

Pierwsza próba wprowadzenia Inflant do powszechnej świadomości podjęta została już w 1567 r., w sześć lat po formalnym ich przyłączeniu do

² M. Masłowski, *Polacy na Łotwie*, [w:] *Łotwa wczoraj – dziś – jutro*, (red.) T. Paluszyński, T. Navickas, L. Marcinkowska, Poznań 2003, s. 93–94.

³ *Ibidem*, s. 94.

Rzeczypospolitej i na dwa lata przed unią lubelską. Jej autorem był Marcin Kwiatkowski z Różyc (zm. w 1588 r.), który dokonał opisu Inflant zwanych wówczas Liffandią. Jego praca powstała w wyniku badań źródeł pisanych i mówionych ustnych relacji osób godnych zaufania⁴. Inflanty jako całość według M. Kwiatkowskiego nie wyglądały zachwycająco – miasta i zamki zajęte przez Moskwę, Szwedów, księcia Magnusa oraz zamki zburzone i opuszczone, nie licząc zamków biskupich i kurlandzkich. Obcy – napisał – zajmują niemal połowę Inflant. Mimo formalnych traktatów akcesyjnych, o faktycznej przynależności decydowała obecność wojsk. M. Kwiatkowski do Szwedów i Duńczyków miał stosunek dość łagodny, podczas gdy Moskwie przypisywał cechy najgorsze. Zapisał się także jako prekursor w sferze polsko-inflandzkiej rusofobii. Nie bez znaczenia były uprzedzenia i lęki, którymi kierowali się Inflandczycy, kilka lat wcześniej idąc pod opiekę Polaków. Najwyraźniej apelował o wyparcie z Inflant wojsk moskiewskich siłami polskimi. „Potwierdzenie tej intencji znajdujemy w stwierdzeniu, w którym autor dał wyraz swemu żarliwemu pragnieniu, aby królowi polskiemu udało się wszystkie te ziemie zjednoczyć pod swym panowaniem”⁵.

W ustanawianiu polsko-inflandzkiej odrębności największą rolę odegrał Gustaw Manteuffel, wybitny dziejopis i autor licznych publikacji poświęconych Łotwie i Łotyszom. Urodził się w 1832 r. w Drycanach (łot. Dricēni) w Inflantach Polskich. (zmarł w 1916 r. w Bonifacowie, łac. Bonifacova). Zainteresowania muzyczne skłoniły go do zbierania łotewskich pieśni ludowych i napisania pierwszych liczących się prac, jakimi były: kalendarze, śpiewniki religijne i broszury edukacyjne w dialekcie łatgalskim⁶. W licznych pracach Gustaw Manteuffel jawił się jako rzecznik ogólnoinflandzkiej integracji kulturowej, mającej stanowić zaporę dla inwazji rosyjskiej, a zarazem umacniającej więź Inflant z Polską. Eksponował wieloetniczność Inflant. Wiele uwagi przywiązywał do opisu łotewskiej kultury ludowej, uznając wysokie wartości ludowego folkloru łotewskiego. Jego koronne dzieło o Inflantach Polskich napisane po polsku, noszące tytuł *Inflanty Polskie poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant* (Poznań 1879), były wyra-

⁴ K. Zajas, *Nieobecna kultura przypadek Inflant Polskich*, Kraków 2008, s. 207.

⁵ Ibidem, s. 209.

⁶ G. Manteuffel, *Inflanty Polskie oraz listy z nad Bałtyku*, [wstęp, red. i oprac.] K. Zajas, Kraków 2009, s. X–XI.

zem – jak trafnie zauważył Juliusz Bardach – „rozpatrywania przeszłości i współczesności w kategoriach narodu państwowego złożonego z mieszkańców różnych krajów, używających różnej mowy, ale połączonych węzłami wspólnej przeszłości i współczesności”⁷.

Znakomity badacz wpisał się nie tylko w lokalne dzieje inflandzkie, ale także w historię kultury polskiej i narodowej kultury łotewskiej. Inflandzki regionalizm zachował swą żywotność do wybuchu pierwszej wojny światowej. Wydana w 1912 r. w Witebsku księga zbiorowa *Z okolic Dźwiny* stanowiła próbę udowodnienia, że Młoda Polska miała w byłych Inflantach Polskich pewne swoje lokalne i odrębne właściwości, stanowiące integralną część ogólnopolskiego zjawiska kulturowego⁸. Wstęp do książki *Z okolic Dźwiny* napisał wielki polski pisarz Józef Ignacy Kraszewski, dla którego publikacja miała szczególne przesłanie, ponieważ od tego momentu zaczął pisać głównie po polsku⁹.

Gustaw Manteuffel sporządził mnóstwo haseł odnoszących się do tematyki inflandzkiej, które zamieszczone zostały w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego w latach 1880–1893* oraz w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*¹⁰. W 1887 r. wydał kolejną książkę *Listy znad Bałtyku*¹¹. Korespondencja polskiego Inflantczyka z Rygi rozpoczyna serię opowieści o tzw. rdzennych mieszkańcach dawnej Łotwy, zawartą w postaci 17 listów poświęconych kulturze łotewskiej, m.in. list drugi opisuje cechy charakteru Łotyszy; list czwarty omawia formy ich zatrudnienia, ubiór, zwyczaje; list piąty opisuje mieszkania i pieśni; list szósty poświęcony jest językowi i piśmiennictwu; list dziewiąty określa wpływ Zachodu na budownictwo i sztukę nad Bałtykiem; list piętnasty prezentuje zasoby Miejskiej Biblioteki w Rydze.

Gustaw Manteuffel pisał, że Łotysze z natury są spokojni i pobożni. Około 85 proc. ludności utrzymuje się z rolnictwa, 11 proc. z przemysłu i handlu, a tylko 4 proc. z innych usług. Kobiety wiejskie zajmują się wyrobem płótna, pstrych plecionek i pończoch, robią także smaczne sery i gomółki.

⁷ J. Bardach, *Piśmiennictwo polskie w Inflantach?*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6: *Między Wschodem i Zachodem*, cz. 2: *Piśmiennictwo pogranicza*, Warszawa 1991, s. 260.

⁸ J. Kolbuszewski, *Kultura polska na Łotwie, przeszłość i teraźniejszość. Próba zarysu całości*, [w:] *Polacy na Łotwie*, (red.) E. Walewander, Lublin 1993, s. 55.

⁹ Ibidem, s. 12.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ G. Manteuffel, *Listy znad Bałtyku*, Kraków 1887.

Łotysze do wszystkiego okazują wrodzone zdolności, łatwo się ucą i chętnie pomagają sobie w trudnych okolicznościach. O bystrości ich umysłu świadczą trafne przysłowia: „Diws dewie zúbus, Diws duş un majzi – Bóg dał zęby, Bóg da i chleba, Ar odotu newur karu apkaut – Igłą wojska nie zwyciężysz, Slimiba rajtu atjoj kôjom nuit – Choroba przyjeżdża na koniu, odchodzi pieszo, Moni barni spîz klêpi leły spuż sirdi – Małe dzieci gniołą kolana, a dorosłe serca, Dudi draugam, atprosi inajdnîkam – Dajesz, tj. uczysz przyjacielowi, żadasz zwrotu u nieprzyjaciela, Apesta majzie gryuta ir pelnit – Chleb zjedzony z trudem się odrabia”¹².

„Łotysze – pisał G. Manteuffel – noszą ubiór prosty, głowę przykrywają sukienną czapką, na zimę obłożoną futrem albo kapeluszem pilśniowym. Zakładają koszulę spiętą wąskim paskiem, przykrywającą z wierzchu spodnie lub koszulę włożoną w spodnie, a na wierzch ubierają kaftany lub kamizelki. Latem przywdziewają długą sukmanę zwaną swejtą (świętą) z szarego samodziału, a zimą kozuch barani. Na nogi zakładają skórzane buty niedochodzące do kolan. Kobiety wiejskie noszą w zimie pod ciepłym kozuchem, pokrytym ciemnym lub granatowym sukmem, długie różnobarwne spódnice i kaftany z ciemnego wełnianego jednokolorowego materiału. Latem ubierają suknie uszyte z kwiecistego perkalu, a także dochodzące do kolan fartuszki z bawełnianego, kolorowego i jaskrawego materiału. Zakładają także kwieciste kolorowe chustki, zastępujące w lecie kaftan, spod których wyglądają białe od koszuli rękawy. Dziewczęta łotewskie w dni niedzielne i świąteczne zdobią głowę w różnobarwne wieńce i narzucają przejrzystą chusteczkę. Zameżne kobiety zawiązują na głowie chustkę w formie czepca, na której umieszczają stosownie do pory roku jedną lub więcej, aż do sześciu jednakowo złożonych prostokątnych spiczastych chust. Małe dzieci chodzą zwykle w jednej koszulce przepasanej na biodrach wąskim paskiem zwanym jûsta.

Do hucznych zabaw Łotysz jest skłonny. Żaden interes, żaden kontrakt, żadne kupno nie zostaje załatwione bez poczęstunku. Narodowym i ulubionym napojem Łotysza jest tak zwany ols lub alus, rodzaj piwa wyrabianego przez nich samych z chmielu i jęczmienia”¹³.

„Łotysze, zarówno protestanci, jak i katolicy, szczególną wagę przywiązują do uroczystości św. Jana Chrzciciela 24 czerwca. Domy i chaty

¹² G. Manteuffel, *Listy znad Bałtyku*, odbitka z „Przeglądu Powszechnego”, Kraków 1889.

¹³ Ibidem, s. 222.

ludu łotewskiego są umajone wewnątrz i na zewnątrz zielenią i różnobarwnymi polnymi kwiatami. Od wschodu do zachodu słońca młodzi Łotysze i Łotyszki bawią się przy wesołej zabawie, pięknie tańcząc i śpiewając. O Łotwie można powiedzieć, że dusza ludu jest tu pieśniarzem, ponieważ gminna pieśń łotewska wyrosła z serca samego ludu. Pieśni przesądzały o całym sposobie życia i obyczajach Łotyszy. Żaden inny kraj w środkowo-wschodniej części Europy nie ma tak pięknej tradycji śpiewania pieśni. Dla narodów bałtyckich śpiew należał do sfery *sacrum* i nie ma przesady w stwierdzeniu, że Bałtowie śpiewając doszli do wolności¹⁴.

„Łotysze i Litwini są jedynymi pozostałymi przy życiu przedstawicielami grupy językowej indoeuropejsko-bałtyckiej. Język łotewski zbliżony jest do litewskiego i starożytnych Prusaków, jest przyjemny dla ucha. Akcent kładzie Łotysz na pierwszej sylabie, w wyrazach nawet złożonych. W przypadku pieśni łotewskich nadaje im dźwięk urzekający i niezwykajny. Przy całej bogactwie tej mowy język łotewski posiada mnóstwo wyrazów, które są także wspólne wszystkim językom słowiańskim, nie jest to wszakże zapożyczenie, bo są to wyrazy codziennej potrzeby, jak na przykład *uguńs* (ogień), *ziemie* (ziemia), *mâte* (matka), *sòls* (sól), *ne* (nie), wyrazy konieczne, a zatem jednocześnie kiedyś wraz ze Słowianami zaczerpnięte przez Łotyszów¹⁵.

W opublikowanej na początku XX wieku broszurze Leona Wasilewskiego późniejszego pierwszego ministra spraw zagranicznych odrodzonej Polski dostrzeżono ogromną presję Rosjan zmierzającą do wynarodowienia tych obszarów. Stwierdzono, że „oddzielenie się od Rosji jest jedynym ratunkiem dla Łotyszy i Estończyków, tak samo jak dla Litwy i Polski¹⁶. Walka narodowowyzwoleńcza Łotyszy wzbudzała zainteresowanie i sympatię Polaków, zwłaszcza w kołach polskiej lewicy niepodległościowej. Szczególnie silnym echem odbiły się w Polsce wydarzenia rewolucji 1905 r. na Łotwie, które miały gwałtowny charakter. Prasa polska wiele pisała na ten temat. Z dużym artykułem zatytułowanym *Niech żyją Łotysze!* wystąpiło w grudniu 1905 r. krakowskie pismo „Naprzód”. Gazeta opisywała walkę i zwycięstwa walczących z caratem bojowników łotewskich. Podkreśliła, że

¹⁴ Ibidem, s. 227.

¹⁵ Ibidem, s. 229.

¹⁶ M. Boruta, *Łotwa niepodległa w polskiej myśli politycznej*, [w:] *Polacy na Łotwie*, (red.) E. Walewander, Lublin 1993, s. 116.

Łotwa stała się dla wszystkich świętą ziemią¹⁷. Polska Partia Socjalistyczna szukająca w walce o niepodległość sojuszników wśród innych narodów podbitych przez Rosję interesowała się poczynaniami Łotyszy. Józef Piłsudski, wybitny działacz socjalistyczny, późniejszy Naczelnik odrodzonego państwa polskiego na łamach „Robotnika”, napisał: „Polacy, Litwini, Łotysze i Rusini [...] mają całkiem inną przeszłość historyczną, inne tradycje, wszystkie zaś cierpią pod caratem srogie prześladowania narodowościowe i religijne”¹⁸. Działacze PPS na emigracji spotykali się z socjaldemokratami łotewskimi, a celem prowadzonych rozmów było podjęcie wspólnych działań w walce o niepodległość obu narodów.

Jan Cynarski polski dyplomata będący na placówce w Rydze w książce *Łotwa współczesna* pozytywnie odnosił się do działalności Łotyszy przed uzyskaniem niepodległości i po tym zdarzeniu. Przyznawał także dużą rolę mniejszości niemieckiej w pokonaniu sił bolszewickich. „Sytuacja się zmieniała – napisał – po przybyciu w lutym 1919 roku do Lipawy z Niemiec von der Goltza, który stanął na czele wojska złożonego z białej gwardii ks. Lievena, Żelaznej Dywizji, niemieckiego korpusu ochotniczego oraz landwery bałtyckiej. [...] rząd [pastora Niedry] organizował siłami Goltza i landwery walkę z bolszewikami, która doprowadziła 22 maja 1919 roku do wyzwolenia Rygi”¹⁹.

Władysław Gizbert Studnicki, pisarz polityczny II Rzeczypospolitej, przedstawiciel polskiej myśli politycznej zwrócił uwagę na duży wkład Niemców w proces rozwoju gospodarczego i kulturalnego ziem łotewskich: „Koszty cywilizacyjnego postępu usprawiedliwiał filozoficzną uwagą o tym, że „historia nie jest sielanką”, a wszelkie formy organizacji pracy były w przeszłości twarde. „Łotysze narzekają – napisał – na wiekowy ucisk i wyzysk przez baronów niemieckich. Wieki niemieckiego panowania przyniosły także wiele pozytywnych elementów, do których należą między innymi: trwałe zmiany w architekturze miast, powszechna znajomość języka niemieckiego wśród inteligencji”²⁰. Zwrócił także uwagę na wkład

¹⁷ P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1919–1939*, Warszawa 1990, s. 5.

¹⁸ J. Piłsudski, *Rosja* [w:] *Pisma zbiorowe*, t. 1, Warszawa 1937, s. 90–91.

¹⁹ J. Cynarski, *Łotwa współczesna*. Warszawa 1925, s. 62; K. Dybciak, *Ziemie łotewskie w polskiej literaturze i historiografii XX wieku*, [w:] *Polacy na Łotwie*, (red.) E. Walewander, Lublin 1993, s. 79.

²⁰ W. Studnicki, op. cit., s. 89–91; K. Dybciak, op. cit., s. 78.

mniejszości niemieckiej w obronę wolności na Łotwie przed agresją bolszewicką.

Zasłużony badacz profesor Uniwersytetu w Rydze Stanisław Kolbuszewski oprócz dydaktyki i popularyzacji spraw polskich nad Dźwiną szerzył wiedzę o kulturze łotewskiej w Polsce. W 1937 r. w ukazała się rozprawa profesora *Główne rysy kultury łotewskiej*. Na tle dziejów narodu próbował uchwycić charakterystyczne cechy współczesnego życia Łotyszy. Doceniając wpływy obce, także polskie w XVI i XVII wieku, uwypuklił rodzimość i korzenie łotewskiej kultury. Zwrócił uwagę na dążenia Łotyszy do samowystarczalności kulturalnej i ekonomicznej oraz „zasadę nacjonalizacji” wszelkich gałęzi twórczości. Charakterystyczne było również łączenie realizmu i przywiązania do rodzimej ziemi z idealizmem. Według Stanisława Kolbuszewskiego kontynuacją romantyzmu było żądanie od sztuki duchowego kierowania życiem narodu. W interesujący sposób połączył inspirację romantyczną z organizacją życia politycznego, tłumacząc dyktatorskie rządy Karlisa Ulmanisa. Niezależnie od ocen ustroju autorytarnego widoczne stawały się zarysy ideologii: „elementy trzeźwości politycznej, realizmu, zmysłu praktycznego z krańcowo idealistycznymi a nawet mistycznymi pierwiastkami”²¹. Drugą ważną publikacją profesora Kolbuszewskiego był reportażowy tomik *W stolicach państw bałtyckich*, wydany przed pierwszą wojną światową w Poznaniu przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej. Jedną z trzech części tomiku stanowi portret Rygi „obcość i estetyczną nieograniczoność architektury pozostawionej przez carskie rządy, miotła rosyjska popstrzyła, oblicze Rygi szpetnymi plamami budowli i domów pokracznych, porozrzucanych po całym mieście”²².

Głębokie zainteresowanie wschodnią słowiańskością na Łotwie prezentuje w swoich utworach jedna z największych poetek XX wieku Kazimiera Iłłakowiczówna, która przekazała eseistyczną relację o naddźwińskich ziemiach na przełomie wieków. W tomie wierszy *Popiół i perły* z 1930 r. znalazły się teksty przenoszące wspomnienia z dzieciństwa i wczesnej młodości, spędzonych w Inflantach Polskich. Często poetka przywołuje tamtejszych ludzi. Obok Łotyszy, Polaków, Żydów, pojawiają się także „kacapi” – starowiercy:

²¹ S. Kolbuszewski, *Główne rysy kultury łotewskiej*, Warszawa 1937, s. 19.

²² S. Kolbuszewski, *W stolicach państw bałtyckich*, Poznań 1939, s. 6; K. Dybciak, op. cit., s. 81.

Kacapi jedzą powoli pod jabłonią
 barszcz okazały, kapustę pełną woni,
 hoże służą im dziewczki, wielkonogie baby,
 czaj piją, jedzą znów – aż człowiekowi słabo
 a potem rozpostarłszy na ziemi kapoty
 kładą się rozczesując brody jasnozłote,
 żegnają ziewające paszcze jeszcze pełne chleba
 i jasnymi oczyma w jasne patrzą niebo²³.

Po latach Kazimiera Iłakowiczówna pisała „w kierunku Indrycy do kościoła było Podgórze Limanowskich i tuż za Podgórzem Dźwina”²⁴. Do kościoła parafialnego we wsi Indryca należał majątek przybranej matki Iłakowiczówny Zofii z Zyberk-Platerów Buynowej, gdzie wychowywała się poetka. Dużo zwiedziła osierocona przez matkę Kazimiera, tułając się po domach przyjaciół i rodziny. Najpierw przebywała u wujostwa w Dyneburgu, potem u wujostwa na folwarku Tyszkiewiczów w Śniegach, a następnie u pani Żabiny w Krasławiu i na dworach Baltyn i Stanisławów. Kiedy uczyła się w Warszawie, przyjeżdżała z radością na wakacje do Pohulanki Dyneburskiej, miejscowości letniskowej²⁵.

Bolesław Limanowski, polityk, publicysta, historyk i socjolog, jeden z organizatorów ruchu niepodległościowego i demokratycznego, opisywał ojczysty kraj z połowy XIX stulecia. Urodził się w szlacheckiej rodzinie na Podgórzu. Wyrastał w zamożnym i szczęśliwym domu. Posiadłości jego rodziców rozpościerały się między Dźwiną a mniejszymi rzekami Indrycą i Indrą. W swoich *Pamiętnikach* naddźwiński kraj młodości przedstawił w „promienistym, uroczym oświeceniu”. Po powrocie nad Dźwinę po latach zesłania zastaje smutne zmiany i zniszczenia dokonane przez rosyjskich okupantów: „postarzali krewni, sąsiedzi nieżyjący lub na zesłaniu, popadające w ruinę dwory, postępująca rusyfikacja lub zubożenie na sprawy narodowe”. Z sympatią pisał o religijności mieszkańców Inflant i o duchowieństwie: „Wspaniały kościół [sanktuarium w Agonie], chłopcy w komeżkach, kapłan w swych szatach budzili we mnie, aczkolwiek niewierzącym, pewne poszanowanie katolicyzmu, jako ostoi wpływu polskiego przeciw-

²³ K. Iłakowiczówna, *Wiersze 1912–1959*, [wybrał i oprac.] P. Hertz, Warszawa 1964, s. 126.

²⁴ K. Iłakowiczówna, *Niewczesne wynurzenia*, Warszawa 1958, s. 8.

²⁵ K. Dybciak, op. cit., s. 83–84.

ko tępiciejskim usiłowaniam Moskwy”²⁶. Bolesław Limanowski w swych wspomnieniach przywołuje Łotyszy mieszkających w Widzem i Kurlandii. Ciekawe są uwagi o robotnikach Rygi: „zarządca jednej z fabryk chwalił Łotyszów jako inteligentnych i sumiennych robotników, ale czynił zarzut, że są zuchwali i oporni władzy. Opinia ta podług mego widzenia rzeczy – napisał – była raczej uznaniem ich poczucia własnej godności. Wszystkie moje spostrzeżenia nad ludnością łotewską wypadały dla niej korzystnie”²⁷. B. Limanowski dostrzegał i uzasadniał odrębność Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy. Stał na stanowisku samookreślenia narodowego, aż do oderwania i utworzenia suwerennych państw po obaleniu Rosji carskiej²⁸.

Znaną pisarkę Marię Dąbrowską przez całe życie fascynowały kraje północnej Europy, szczególnie położone w basenie Bałtyku. W 1927 r. pisarka wybrała się w podróż do Łotwy, Estonii i Finlandii, której literackim owocem była książka *U północnych sąsiadów*, wydana w 1929 r. Była to podróż o charakterze społecznym zorganizowana przez Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych. Na Łotwie gośćmi z Polski zajmowali się socjaliści i związkowcy. Maria Dąbrowska przebywała tutaj kilka dni. Doszło wtedy do spotkania dwójki znakomitych pisarzy. Przyszła autorka *Nocy i dni* poznała klasyka łotewskiego piśmiennictwa Janisa Rainisa i jego żonę poetkę Aspazję. W dziennikach Marii Dąbrowskiej znajdujemy dwie wzmianki o spotkaniu z pisarzem i ministrem pod datą 3 lipca 1927 r.²⁹ Głównym celem pobytu nad Bałtykiem było poznanie społeczeństw nowych państw. Polska pisarka interesowała się życiem mieszkańców Łotwy, podziwiała wysiłki gospodarzy w pracy na rzecz jej rozwoju a jednocześnie dostrzegała biedę i bałagan, wyraźne ślady rosyjskiego panowania. Ryga sprawiała wrażenie stolicy niedużego narodu, miasta spokojnego („uboga a taka odważna Łotwa”) i mieszkających w niej dobrych i życzliwych ludzi. Ładnie pisała o zagadnieniach społecznych i kulturalnych. Przekazała interesujące wiadomości o łotewskich pieśniach ludowych zebranych przez Krisjaniisa Baronsa. Opisowała piękny śpiew młodych Łotyszy podczas płynięcia Dźwiną. „Śpiew ten – pisała – olśnił nas, onieśmielił, zawstydził. Głosy

²⁶ B. Limanowski, *Pamiętniki (1835–1870)*, (red.) B. Kluge, Warszawa 1957, s. 486.

²⁷ Ibidem, s. 225.

²⁸ M. Boruta, *Łotwa niepodległa w polskiej myśli politycznej*, [w:] *Polacy na Łotwie*, (red.) E. Walewander, Lublin 1993, s. 114.

²⁹ M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. I, (oprac.) T. Drewnowski, Warszawa 1988, s. 211–212; K. Dybciak, op. cit., s. 95.

mieli postawione jak mur. Brzmiały kryształowo i migotliwie [...] toczyły się i upajały jak miody dzikiego roju pszczół – żadne z tych słów nie wyrazi powabu, jakim czarował na różny sposób nasze zmysły. Śpiewali proste i niezmiernie stare pieśni swojego ludu”³⁰. W *Dzienniku* Marii Dąbrowskiej odnajdziemy krótki zapis dotyczący słuchania ludowych pieśni: „Chóry łotewskie, pierwsza prócz starych murów Rygi piękna rzecz”³¹.

Maria Dąbrowska interesowała się spółdzielczością. Jej pobyt w krajach bałtyckich umocnił sympatię do mieszkających narodów i przyjętej przez nich formy gospodarowania opartej na współpracy. „Najlepiej kooperację rolniczą umiały rozpowszechnić bynajmniej nie wielkie mocarstwa, lecz małe narody jak Dania, Holandia, Czechosłowacja, Szwajcaria, Łotwa, Estonia, Finlandia, Szwecja, Norwegia, przodujące w kooperacji spożywców i w dziedzinie kultury życia zbiorowego. [...] z surowych krain bałtyckich wyjdzie nowa cywilizacja odradzająca świat i człowieka. Podobnie jak niegdyś ożywcym źródłem cywilizacji były słoneczne ziemie śródziemnomorskie”³². Proroctwo znakomitej pisarki nie mogło się sprawdzić, ponieważ na południowym i wschodnim brzegu Bałtyku w rok później wybuchła wojna, która zniszczyła wolność kilku krajów tego regionu.

Lata 20. były najlepszym okresem naukowych i literackich zainteresowań polskiego piśmiennictwa Łotwą. W następnym dziesięcioleciu ukazało się zdecydowanie mniej publikacji o sąsiedzkim narodzie. Po drugiej wojnie światowej, kiedy na ziemiach nadbałtyckich przez blisko pół wieku panowała zsovietyzowana rosyjskość, Polscy intelektualiści rzadziej odwiedzali Łotwę. Pod koniec lat 60. szczecińscy pisarze nawiązali kontakty z kolegami po piórze z Rygi. W wyniku tej współpracy powstał pierwszy tom antologii łotewskich opowiadań *Zielone żagle zbudzeń*³³. W 1972 r. ukazała się antologia współczesnej liryki łotewskiej *Zorze nad Dźwiną* w wyborze Leopolda Lewina ze wstępem i notami o autorach Zygmunta Stobckiego³⁴. W latach 80. duże uznanie wywołały prace badawcze drugiego po-

³⁰ M. Dąbrowska, *U północnych sąsiadów*, Warszawa 1929, s. 19–20.

³¹ M. Dąbrowska, *Dzienniki*, op. cit., s. 211.

³² M. Dąbrowska, *Ręce w uścisku. Rzecz o spółdzielczości*, Warszawa–Kraków 1938, s. 29.

³³ *Zielone żagle zbudzeń. Opowiadania łotewskie*, (oprac.) J. Pachlowski, Warszawa 1984, s. 304.

³⁴ *Zorze nad Dźwiną*, (wyb.) L. Lewin, Warszawa 1972, s. 278. Wiersze: J. Sudrabkalnis, a. Caks, V. Lukss, A. Grigilis, M. Kempe, M. Bendrupe, V. Erutane, M. Kroma, C. Dinere, A. Skalbe, B. Saulitis, D. Avotina, A. Vejans, A. Elksne, O. Lisowska, V. Balsevica, J. Osmanie, L. Bridaka, I. Ziedonis, O. Vacietis, V. Ludens, J. Sirmbardis, J. Peters, M. Calais. K. Dybciak, op. cit., s. 99.

kolenia rodziny Kolbuszewskich, synów profesora Uniwersytetu w Rydze, Jacka Kolbuszewskiego i Stanisława Franciszka Kolbuszewskiego, którzy napisali rozdział o literaturze łotewskiej w wielotomowym dziele noszącym tytuł *Dzieje literatur europejskich*³⁵ oraz *Literaturze Ludowej* poświęconej Łotwie³⁶.

Spośród książek o tematyce historycznej interesująca jest publikacja Leona Kiewisza *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*³⁷, poświęcona wydarzeniom, które nastąpiły w okresie budowy i trwania niepodległej Republiki Łotewskiej. Andrzej Skrzypek, znany badacz spraw polskiej polityki zagranicznej w okresie międzywojennym, w publikacji *Związek Bałtycki, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*³⁸ podkreślił, że główną przeszkodą bliższej współpracy państw bałtyckich były sprzeczności i różnice interesów. Regularnie odbywające się konferencje państw stanowiły płaszczyznę wymiany informacji, manifestowały pewną chęć współpracy i porozumienia się w sprawie ustalenia wspólnej pozycji wobec Rosji Sowieckiej i procesów międzynarodowych. Polska, stosunkowo silne militarne państwo w Europie Środkowo-Wschodniej, była atrakcyjnym sojusznikiem dla Łotwy, która po pierwszej wojnie światowej budowała zręby swojej państwowości i formowała siły zbrojne. Porozumienie polityczno-wojskowe z Polską oznaczało wzmocnienie pozycji w konflikcie z Rosją bolszewicką.

Na uwagę zasługują ustalenia badacza wojen XX wieku Waldemara Rezmera. W opracowaniu *Małe państwa bałtyckie 1918–1940. Próby sojuszy wojskowych*³⁹ podkreślił, że „idea współpracy politycznej, ekonomicznej i wojskowej państw położonych nad Bałtykiem sięga niemal pierwszych dni ich istnienia. Czynnikiem konsolidującym te państwa i sprzyjającym nawiązaniu współpracy wojskowej było zagrożenie rosyjskie i niemieckie”⁴⁰.

³⁵ *Dzieje literatur europejskich*, (red.) W. Florian, t. 2, cz. 2, Warszawa 1983, s. 415–438.

³⁶ *Literatura Ludowa* 1986, nr 4–6.

³⁷ L. Krewisz, *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*, Poznań 1970.

³⁸ A. Skrzypek, *Związek Bałtycki, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972.

³⁹ W. Rezmer., *Małe państwa bałtyckie 1918–1940. Próby sojuszy wojskowych*, [w:] *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu. Zbiór studiów*, (red.) Z. Karpus, J. Kłaczkow, M. Wołos, Toruń 2005, s. 931.

⁴⁰ *Ibidem*.

Konieczność zbrojnego przeciwdziałania rewolucyjnej ekspansji Rosji bolszewickiej doprowadziła do pierwszej wspólnej akcji militarnej dwóch państw bałtyckich: Estonii i Finlandii. Po zawieszeniu broni 11 listopada 1918 r. na froncie zachodnim niemiecka 8. Armia rozlokowana nad Bałtykiem zaczęła opuszczać okupowane terytoria. Na większości terytorium Łotwy, centralnej Litwy oraz częściowo Estonii władza przeszła w ręce rewolucyjnych rad wspieranych przez oddziały Gwardii Czerwonej, potem Armii Czerwonej. Rządy Jana Anwelta w Estonii, Piotra Stucki i Karola Daniszewskiego na Łotwie oraz Vincasa Mickievičiusa-Kapsukasa w Wilnie (Radziecka Socjalistyczna Republika Litwy i Białorusi) otrzymały polityczne i militarne wsparcie Rosji bolszewickiej. W połowie stycznia 1919 r. Niemcom udało się odtworzyć w Kurlandii i na Litwie front antybolszewicki, który powstrzymał marsz oddziałów Armii Czerwonej na Zachód⁴¹. W znacznie trudniejszym położeniu były Estonia i Łotwa. Po odejściu regularnych wojsk niemieckich większość tych republik znalazła się w rękach Armii Czerwonej. W Estonii bolszewicy stali w odległości 30 kilometrów od Tallina. Na Łotwie rząd Karlisa Ulmanisa kontrolował tylko niewielki skrawek Kurlandii na zachód od rzeki Windawy (Venty). Pomoc Finów i innych narodów okazała się bezskuteczna. Na początku stycznia 1919 r. wojska estońskie gen. Jana Laidonera powstrzymały ofensywę bolszewicką, a do końca czerwca oczyściły z sił przeciwnika cały obszar Estonii. Łotewski rząd narodowy K. Ulmanisa popierał Niemców w ich walce z siłami bolszewików, sprzeciwiał się jednak zależności Łotwy od Niemiec. Do otwartego konfliktu pomiędzy K. Ulmanisem a dowódcą sił niemieckich w Kurlandii, gen. Reigerem von der Goltzem, doszło w kwietniu 1919 r. Rząd K. Ulmanisa został obalony i zastąpiony posłusznym Niemcom gabinetem Andrzeja Needry. Wkrótce potem ruszyła ofensywa niemiecka przeciwko Armii Czerwonej. 22 maja 1919 r. oddziały Landswehry i Żelaznej Dywizji zdobyły Rygę, usuwając łotewski rząd rewolucyjny Piotra Stucki. Dalszy marsz wojsk niemieckich na północ powstrzymały połączone siły estońsko-łotewskie, które w bitwie pod Kiesią (Cesis) toczącej się w dniach od 19 do 22 czerwca 1919 r. rozbiły Żelazną Dywizję i oddziały Landeswehry⁴².

⁴¹ Ibidem.

⁴² W. Rezmer, op. cit., s. 932–933; L. Krewisz, *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*, Poznań 1970, s. 185–200.

Wsparcie, jakiego udzieliła Finlandia Estonii w walce z bolszewikami, oraz pomoc okazana przez Estonię Łotwie przeciwko siłom gen. von der Goltza można uznać za pierwsze akty solidarności państw bałtyckich na arenie międzynarodowej. Przykład ten skłaniał kierownictwa polityczne i wojskowe nowych państw bałtyckich do poszukiwania trwałych fundamentów swego bezpieczeństwa w postaci obronnego sojuszu wojskowego. Pierwszy projekt przewidujący unię polityczną i ekonomiczną z dnia 13 listopada 1918 r. był dziełem delegacji estońskiej w Paryżu. Unia ta miała obejmować trzy grupy państw: Skandynawię (Danię, Norwegię, Szwecję), państwa Bałtyku wschodniego (Finlandię, Estonię, Łotwę) i dwa państwa Bałtyku południowego (Polskę i Litwę). O potrzebie utworzenia związku politycznego złożonego z państw graniczących z zachodu z Rosją, tj. Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Ukrainy oraz Rumunii, który miałby charakter antykomunistyczny, mówił polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Leonowi Wasilewskiemu przedstawiciel estoński podczas konferencji pokojowej w Wersalu wiosną 1919 r.⁴³

Tymczasowy Naczelnik Państwa Polskiego Józef Piłsudski był bardzo zainteresowany kwestią porozumienia bałtyckiego. Pragnął on najpierw pozyskać dla polskiej polityki Litwę, a dopiero później zawrzeć sojusze z innymi państwami bałtyckimi. Ówczesny premier i jednocześnie minister spraw zagranicznych Litwy Augustinas Voldemaras zgadzał się na współpracę wojskową z Polską, ale pod warunkiem uznania niepodległego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie. Tego żądania strona polska nie zaakceptowała. W ten sposób pierwsza próba zorganizowania współpracy militarnej została zniweczona przez dezyderat polityczno-terytorialny, który przez kolejne prawie 20 lat stał się przyczyną chronicznego konfliktu między obydwojma państwami.

Współpracę wojskową z Polską zainteresowane była Estonia i Łotwa. Państwa te budowały dopiero zręby swojej państwowości i formowały siły zbrojne. Porozumienie polityczno-wojskowe z Polską oznaczało wzmocnienie ich pozycji w konflikcie z bolszewicką Rosją. Wojska polskie odnosiły w tym czasie duże sukcesy w walkach z Armią Czerwoną na froncie litewsko-białoruskim. Do walki z bolszewicką Rosją zaangażowała się także na obszarze Bałtyku Wielka Brytania. Z jej inicjatywy powstał

⁴³ W. Rezmer, op. cit., s. 933; P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 268–269.

projekt sojuszu wszystkich sił antybolszewickich północno-wschodniej Europy. Rokowania w tej sprawie toczyły się w Rydze w dniach 26–27 sierpnia 1919 r. z udziałem przedstawicieli rządów Estonii, Łotwy, Litwy i Polski oraz delegatów gen. Nikołaja Judenicza i gen. Pawła Bermond-Awałowa, które doprowadziły do podpisania formalnej umowy o współpracy wojskowej. Chociaż umowa nigdy nie została zrealizowana, była pierwszym wielostronnym porozumieniem polityczno-wojskowym między państwami bałtyckimi. O jej niepowodzeniu przesądził fakt, że do sojuszu miały przystąpić państwa, których wzajemne stosunki nie były uregulowane i między którymi istniały kwestie sporne. Nerozwiązany był między innymi spór między Polską a Litwą, władze w Warszawie niechętnie patrzyły na Judenicza głoszącego hasło odbudowy Wielkiej Rosji, Łotysze zaś obawiali się armii Bermond-Awałowa na równi z oddziałami Armii Czerwonej⁴⁴.

Łotwa pragnęła odzyskać tę część Łatgalii, która znajdowała się w rękach Armii Czerwonej. Jedyнным realnym partnerem, który mógłby jej pomóc w realizacji tego celu, była Polska. Współdziałaniem wojsk obu stron była zainteresowana Warszawa, której chodziło o zrealizowanie dwóch celów. Pierwszym było wyrzucenie bolszewików z Łatgalii, uprzedzenie Litwinów, którzy chcieli opanować ten teren wraz z Dyneburgiem, oraz uzyskanie bezpośredniej styczności operacyjnej z wojskami łotewskimi, co oznaczało zerwanie łączności pomiędzy Litwą a Rosją bolszewicką. Konwencję o charakterze wojskowym podpisano 30 grudnia 1919 r. Kilka dni później przystąpiono do realizacji operacji „Zima”. W ciągu kilku dni ofensywy oddziały polskie podległe gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu przeszły na prawy brzeg Dźwiny, zajęły Dyneburg, połączyły się z siłami łotewskimi i stworzyły z nimi ciągły front przeciwko Armii Czerwonej. Po wyparciu bolszewików z Łatgalii cele polityczne Polski i Łotwy rozeszły się. Łotysze z uwagi na zaspokojenie swoich aspiracji terytorialnych nie widzieli potrzeby pogłębiania współpracy wojskowej z Polską. W tajemnicy przed polskimi sojusznikami zawarli z bolszewikami 1 lutego 1920 r. układ o preliminarzach pokojowych⁴⁵.

⁴⁴ W. Rezmer, op. cit., s. 934–935.

⁴⁵ W. Rezmer, op. cit., s. 936; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972, s. 52.

Skuteczna wspólna polsko-łotewska operacja wojskowa spopularyzowała w społeczeństwie polskim myśl trwałego sojuszu między obu państwami. W doniesieniach agencyjnych i artykułach prasowych Łotwa po raz pierwszy wystąpiła jako sojusznik Polski. W tej atmosferze pojawiły się komentarze i publikacje prasowe postulujące utworzenie Związku Państw Bałtyckich opierającego się na Polsce⁴⁶.

W dniach od 15–23 stycznia 1920 r. z inicjatywy Estonii i Finlandii odbyła się konferencja państw bałtyckich w Helsinkach. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, wysyłając Leona Wasilewskiego do Finlandii, instruował go: „Klucz sytuacji jest na północy, gdzie musi być stworzony wspólny front Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy i Polski”⁴⁷. Na konferencji w Helsinkach delegat polski poparł koncepcje Związku Państw Bałtyckich, której podstawą miała być wielostronna konwencja wojskowa wymierzona przeciw Rosji Sowieckiej. L. Wasilewski deklarując akces Polski do Związku Bałtyckiego, proponował, aby sojusz państw bałtyckich zabezpieczał jego członków także przed agresją niemiecką. W Helsinkach Polska była najgorętszym orędownikiem sojuszu. Dążyła do pozyskiwania możliwie szerokiego wsparcia w przygotowywanej ofensywie przeciwko Rosji Sowieckiej. Znacznie ostrożniejsze były Łotwa i Estonia. Łotwa zaspokoila swoje pragnienia terytorialne i nie widziała potrzeby dalszego angażowania się w wojnę z bolszewikami. Estonia prowadziła rozmowy pokojowe z Moskwą i nie chciała dawać powodów do ich zrywania. Do propozycji polskich negatywnie ustosunkowała się także Finlandia. Największy opór stawiali jednak Litwini, którzy zarzucili Polsce agresję. Sugerowali, aby państwa uczestniczące w konferencji uznały Polskę za największego wroga państw bałtyckich. Różnice stanowisk spowodowały, że nie doszło w Helsinkach do powołania Związku Państw Bałtyckich i utworzenia wspólnego frontu przeciwko Rosji Sowieckiej i Niemcom. Jedynym efektem spotkania była myśl o utworzeniu sojuszu państw bałtyckich, która na trwałe wpisała się w obszar polityki europejskiej⁴⁸.

Do tego pomysłu ponownie powrócono po kilku miesiącach. W sierpniu 1920 r. w Buldurii (Bilderlingshof) poza Rygą zebrani się przedstawiciele Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Polski oraz Ukrainy petlurowskiej. Re-

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ W. Rezmer, op. cit., s. 937; P. Stawecki, op. cit., s. 269.

⁴⁸ W. Rezmer, op. cit., s. 937.

zultatem obrad był podpisany 31 sierpnia 1920 r. układ polityczny, który postanawiał między innymi, że strony będą rozstrzygać spory między sobą drogą pokojową, nie będą zawierać żadnych układów przeciw sobie, nie będą tolerować na swych terytoriach akcji skierowanej przeciwko którejkolwiek z umawiających się stron, doprowadzą do zawarcia pomiędzy sobą konwencji wojskowej o charakterze obronnym. Do opracowania konwencji wojskowej między Polską, Łotwą, Estonią, Finlandią i Ukrainą petlurowską przystąpiono we wrześniu 1920 r., a wstępny projekt przedstawiono pod koniec października 1920 r. Zakładał on, że umowa będzie skierowana przeciwko Rosji Sowieckiej. Konwencja z Buldurii była drugim wielostronnym porozumieniem przewidującym nawiązanie współpracy wojskowej między państwami bałtyckimi, zawierającym szeroki plan działania⁴⁹.

Realizacja konwencji z Buldurii była możliwa tylko po ułożeniu stosunków polsko-litewskich. Niestety konflikt polsko-litewski rozpałał się coraz silniej, a jego apogeum stanowił marsz „zbuntowanych” wojsk gen. Lucjana Żeligowskiego na Wilno i utworzenie Litwy Środkowej. Akcja wileńska gen. Żeligowskiego miała ogromny wpływ na pogorszenie się stosunków Polski z Łotwą. Łotysze obawiali się, że Dywizja Litewsko-Białoruska (trzon sił podległych gen. Żeligowskiemu), w której służyło wielu Polaków z Łatgalii, może podjąć próbę zajęcia tego obszaru. Władze łotewskie zawiadomiły oficjalnie rząd litewski w Kownie o swojej gotowości udzielenia zbrojnej pomocy w razie marszu wojsk gen. Żeligowskiego w głąb Litwy kowieńskiej. W tej sytuacji spadły szanse na ratyfikację układu z Buldurii. W następnych latach propozycja tzw. dużego Związku Bałtyckiego obejmującego Łotwę, Estonię, Litwę, Finlandię i Polskę stała się aktualna. O zawarcie wojskowego sojuszu obronnego zabiegała Polska. Jednak główną przeszkodę w sfinalizowaniu planu stanowił ostry konflikt między Warszawą a Kownem na tle Wileńszczyzny. Układ o przymierzu państw bałtyckich, podpisany wraz z protokołem dodatkowym 17 marca 1922 r. w Warszawie, zawarto z pominięciem Litwy. Nie wszedł on jednak w życie, ponieważ nie ratyfikowała go Finlandia. W Helsinkach coraz silniejsza była orientacja skandynawska i dążenie do zachowania neutralności. Próby wznowienia planów tzw. dużego Związku Bałtyckiego były jeszcze kilka razy podejmowane, aby upaść ostatecznie w 1935 r.⁵⁰

⁴⁹ Ibidem; A. Skrzypek, op. cit., s. 71.

⁵⁰ W. Rezmer, op. cit., s. 938; A. Skrzypek, op. cit., s. 153–159.

Wiele zawdzięczamy Piotrowi Łossowskiemu, wybitnemu historykowi badającym przeszłość Łotwy. Wśród wielu jego publikacji należy wymienić takie opracowania: *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury 1918–1934*, *Tragedia państw bałtyckich 1939–1941*, *Łotwa nasz sąsiad*, *Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, *Polska w Europie świecie 1918–1939*. Stosunki Łotwy z Polską w okresie międzywojennym charakteryzowały się dynamicznymi zmianami. Zależały od sytuacji wojskowej w regionie, stosunków z innymi państwami, przede wszystkim z Litwą, Sowiecką Rosją i Niemcami oraz mocarstwami Ententy. Były one wypadkową różnicy w celach wojskowych i politycznych obu państw.

Współpraca z Polską w latach 1919–1920 była – napisał Piotr Łossowski – dla Łotwy korzystna. Dzięki poparciu oraz pomocy dyplomatycznej, a nawet wojskowej Łotwa uzyskała międzynarodowe uznanie, wyzwolenie i zjednoczenie ziem łotewskich. Dzięki poparciu Polski w znacznym stopniu zostały złagodzone terytorialne pretensje sąsiadującej z Łotwą Litwy. Bezinteresowna pomoc Polski stworzyła w latach późniejszych podstawę do dobrosąsiedzkich stosunków łotewsko-polskich. Obydwa państwa, niemające doświadczenia we współpracy w przeszłości, zostały zmuszone do sąsiedzkiego współżycia oraz przewyciężenia charakterystycznej w takich wypadkach podejrzliwości⁵¹. Chociaż podejrzliwość Łotwy w stosunku do Polski przez cały okres II Rzeczypospolitej nie wygasła, to pomoc i poparcie udzielone przez Polskę w latach 1919–1920 zawsze służyły jako dowód przychylnego stosunku do kwestii niepodległości Łotwy. Stosunki łotewsko-polskie nie rozwijały się zgodnie z intencjami rządu polskiego kierującego polityką zagraniczną Polski. Dzięki sprzyjającym warunkom wojskowo-politycznym w regionie bałtyckim Polsce udało się wykorzystać do swoich celów nieporozumienie Łotwy z państwem litewskim. Udało się to wbrew interesom Litwy, dzięki utworzeniu polsko-łotewskiej granicy. W ten sposób izolowano Litwę na dwa dziesięciolecia od państwa sowieckiego. Wspólna polsko-łotewska granica, o długości 113 kilometrów i 313 metrów, dała możliwość różnorodnej współpracy obydwu państw przez cały okres międzywojenny, której kres położył wybuch drugiej wojny światowej i agresja radziecka na Polskę 17 września 1939 r.⁵²

⁵¹ P. Łossowski, *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, Warszawa 1990, s. 21.

⁵² P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad*, op. cit., s. 4.

Po traktacie ryskim w 1921 r., kończącym wojnę polsko-bolszewicką, Polska odeszła od federacyjnej koncepcji Piłsudskiego w stronę koncepcji endeckiej mówiącej o tym, że granice Rzeczypospolitej powinny się pokrywać z terenami o przewadze etosu polskiego. W konsekwencji terytoria historycznie związane z Polską, ale zamieszkane przez kilkuprocentową mniejszość, znalazły się niejako poza polem zainteresowania polityki polskiej. Nie bez znaczenia były względy polityczne. Dobrosąsiedzkie stosunki z Łotwą należały do zaszczytnych wyjątków w przedwojennej Polsce, która z większością sąsiadów była bądź w stanie wojny, bądź otwartego konfliktu. W czasie sowieckiego panowania w Europie Środkowej temat Infantów Polskich ze zrozumiałych względów nie był podejmowany. Wkroczenie Armii Czerwonej do Łotwy w 1944 r. pociągnęło za sobą masowe aresztowania i wywózki Polaków łotewskich w głąb Rosji na znak, że wszystkie lokalne enklawy kulturowej i regionalnej tożsamości nie mają prawa istnieć w ogólnosowieckim imperium.

Marszałek Józef Piłsudski i rząd polski przywiązywali dużą wagę do stosunków Łotwą, dlatego oddelegowano do Łotwy kpt. Aleksandra Myszkowskiego, szefa akcji „Wschód” II oddziału Sztabu Generalnego WP jako przedstawiciela wojskowego, który od grudnia 1919 r. był też pierwszym attache wojskowym na Łotwie. A. Myszkowski podpisał pod koniec grudnia w imieniu Dowództwa WP tajną umowę o współdziałaniu z Łotyszami w oswojeniu Łatgalii od bolszewików. Zgodnie z polsko-łotewską umową oddzielne jednostki polskie pozostały tylko w Daugavpils (Dyneburgu), które w lipcu podczas ataku Armii Czerwonej wycofały się do Polski⁵³.

Wiosną i latem 1920 r. Sztab Głównodowodzącego Armii Łotwy kontynuował regularne przekazywanie informacji o charakterze politycznym i wojskowym A. Myszkowskiemu w Rydze o ruchach Armii Czerwonej, o szpiegach radzieckich itp. Otrzymywał też bezpośrednią informację o przebiegu łotewsko-radzieckich rozmów pokojowych w Moskwie od ppłk. Sztabu Kārlisa Ramatsa, który był ich bezpośrednim uczestnikiem. K. Ramats przekazał także ważne informacje o mających nastąpić przegrupowaniach Armii Czerwonej, które A. Myszkowski niezwłocznie przesłał do Warszawy⁵⁴.

⁵³ Ē. Jēkabsons, *Zarys współpracy łotewskiego i polskiego wywiadu wojskowego 1919–1939*, [w:] *Studia i Materiały do Historii Wojskowości t. XLIV Jubileuszowy*, Białystok 2007, s. 279.

⁵⁴ Ibidem, s. 281.

Z powodu wydarzeń na froncie polsko-radzieckim planowana konferencja państw bałtyckich rozpoczęła się w Bulduri koło Rygi dopiero 6 sierpnia 1920 r. 11 sierpnia zawarto pokój łotewsko-radziecki. Na konferencji, nie zważając na nieprzewidywaną przeszkodę, jakim był konflikt polsko-litewski, został przyjęty projekt konwencji o współpracy wojskowej i politycznej. Jednak żadne z państw z powodu istniejących między nimi nieporozumień nie ratyfikowało przyjętych konwencji w ustalonym terminie i nie weszły one w życie⁵⁵. Dalsza współpraca wojskowa Łotwy i Polski przez cały okres międzywojenny zależała od stosunkowo skomplikowanych, lecz na ogół przeważnie poprawnych stosunków politycznych obydwu państw. Ważną pozycję w stosunkach wojskowych zajmowała współpraca wywiadów. Była ona realizowana przez wojskowych attache obydwu państw. Do 1921 r. obowiązki te pełnił mjr A. Myszkowski, a w kolejnych latach 1921–1926 kom. por. Bohdan Jarociński, 1926–1931 ppłk Stanisław Kara, 1931–1936 Andrzej Liebich, 1936–1939 mjr Feliks Brzeskwiński⁵⁶. Z kolei ze strony łotewskiej nad informacją o charakterze wywiadowczym pracował attache wojskowy w Warszawie. W latach 1919–1922 funkcję tę pełnił ppłk Mārtiņš Hartmanis, 1924–1927 ppłk Gustavs Grīnbergs, 1928–1930 ppłk Aleksander Plēsums, 1930–1934 ppłk Aleksandrs Vinters były kierownik referatu informacji zewnętrznej Oddziału Operacyjnego Sztabu Armii, 1934–1939 ppłk Eduards Klūge, w czerwcu–wrześniu 1939 r. płk Grigorijs Kīkulis, który od 1934 do 1939 r. był szefem Oddziału Informacyjnego Sztabu Armii Łotewskiej⁵⁷.

Okres II wojny światowej był tragiczny dla Polaków na Łotwie. Po wkroczeniu w czerwcu 1940 r. Armii Czerwonej rozpoczęły się aresztowania i deportacje. Kolejne represje spadły na Polaków po wkroczeniu armii niemieckiej. Polacy byli wówczas również mordowani lub wywożeni na roboty do Niemiec. Po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej sytuacja na pewien czas uległa poprawie. Polaków z Łotwy nie objęły umowy o ewakuacji ludności polskiej z republik ZSRR do nowo utworzonego państwa polskiego. Wyjechać udało się tylko pojedynczym osobom. W 1949

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem, s. 283.

⁵⁷ Ibidem, s. 283–284.

r. rozpoczęto akcję „rozkułaczania” w wyniku której wiele polskich rodzin zostało wywiezionych na Syberię i inne części ZSRR⁵⁸.

Po drugiej wojnie światowej liczba Polaków na Łotwie pozostała podobna do przedwojennej, wynosiła w: 1959 r. – 52,8 tys., 1970 r. – 63 tys., 1979 r. – 62,7 tys., 1989 r. – 60,4 tys. W wyniku rusyfikacji i kolonizacji Łotwy odsetek Polaków wśród mieszkańców zmniejszył się z 2,8 proc. w 1959 r. do 2,3 proc. w 1989 r. Polacy stanowili czwartą według liczebności grupę narodowościową, po Rosjanach, Białorusinach i Ukraińcach⁵⁹.

Polacy wraz z Łotyszami i innymi grupami narodowościowymi przeszli proces sowietyzacji i rusyfikacji Łotwy. Zajęcie Łotwy przez wojska sowieckie i długi okres republiki radzieckiej otworzyły kolejny etap martyrologii. Polacy często ukrywali swoje korzenie. Palili dokumenty własnej i swoich przodków przeszłości lub przekazywali do Polski. W 1948 r. zamknięto polską szkołę w Dyneburgu, a w 1949 r. w Rydze. Na Łotwie czynne były tylko szkoły łotewskie i rosyjskie. Język polski poza rodzinnymi domami funkcjonował głównie w kościołach. Jako język wykładowy używany był tylko w Seminarium Duchownym w Rydze. W Rydze, Liepāja i innych skupiskach Polacy, mając bezpośrednią styczność z narodem łotewskim, częściowo się letonizowali. Natomiast w Latgali, podobnie jak Łotysze i przedstawiciele innych mniejszości, podlegali masowej rusyfikacji⁶⁰. W konsekwencji tej polityki jeszcze dzisiaj w niektórych gminach mieszka katolicka ludność średniego i młodszego pokolenia mówiąca po rosyjsku. Polacy najczęściej tylko w domu posługują się językiem polskim, a w życiu społeczno-politycznym i zawodowym mieszaniną polskiego, rosyjskiego i białoruskiego.

Założony w 1978 r. Klub Kultury Polskiej „Polonez” stał się załącznikiem odrodzonego w 1990 r. Związku Polaków na Łotwie, który jest najliczniejszą polską organizacją w Republice Łotewskiej. Do Związku należą głównie przedstawiciele starszego pokolenia. Działalność Związku Polaków na Ło-

⁵⁸ M. Głowacka-Grajper, *Zbiorowości polskie w zachodnich republikach byłego ZSRR*, Studia BAS, nr 2(34) 2013, s. 55-57.

⁵⁹ Ē. Jēkabsons, *Polska mniejszość narodowa na Łotwie w XIX i XX wieku. Krótka charakterystyka i zarys działalności*, [w:] *Europa nieprovincjonalna*, (red.) K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 1999, s. 296.

⁶⁰ P. Eberhardt, *Sytuacja narodowościowa w Republice Łotewskiej*, Przegląd Wschodni 1997, z. 3, s. 487-512.

twie opiera się na aktywności dwóch największych i najbardziej licznych oddziałów w Rydze i Dyneburgu, które pielęgnują polską kulturę i polski język.

Świadomość zmian, które zostały dokonane po 1989 r., po upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, doprowadziły Polskę i Łotwę do nowej sytuacji geopolitycznej. W Rydze uświadomiono sobie, że dalsze losy kraju uzależnione są tylko od wewnętrznej narodowej stabilizacji. W sierpniu 1989 r. w krajach bałtyckich doszło do spektakularnego wydarzenia symbolizującego zbiorową świadomość Bałtów. W rocznicę podpisania układu Ribbentrop–Mołotow prawie dwa miliony Estończyków, Łotyszy i Litwinów podało sobie ręce, tworząc rodzaj sześćsetpięćdziesięciokilometrowego „żywego łańcucha”, tworzącego tzw. drogę bałtycką wolnych trzech narodów od Wilna przez Rygę do Tallina. Był to zbiorowy przejaw spontanicznej duchowej solidarności i politycznej woli na rzecz uchylecia postanowień brutalnego paktu sprzed pół wieku. Był to wyraz „otwartej drogi” do proklamowania niepodległej Litwy, Łotwy i Estonii⁶¹. Nadchodził koniec epoki, w której Europę rozdzierała przemoc. Rozpoczął się wiek, w którym Łotwa i Polska jednoczyły się wokół idei pokoju i demokracji. Wspólną cechą tego obszaru było to, że Polska i Łotwa walczyły o niepodległość i suwerenność swojego państwa i narodu.

Rada Najwyższa Łotwy 21 sierpnia 1991 r. podjęła ostateczną decyzję o utworzeniu niepodległego państwa łotewskiego. Była to decyzja historyczna dla małego kraju zamieszkiwanego w 1990 r. przez około 2,7 miliona mieszkańców i zajmującego obszar 64 600 kilometrów kwadratowych. 8 września 1991 r. rosyjski parlament zatwierdził niepodległość nowo powstałych państw nadbałtyckich, w tym również Łotwy, która wkrótce stała się członkiem ONZ i innych organizacji międzynarodowych jako suwerenne i niezależne państwo⁶². Łotysze stanowią 57 proc. całej populacji, drugą co do wielkości grupą etniczną jest mniejszość rosyjska, która stanowi 29,7 proc., inne to Białorusini – 4,1 proc., Polacy – 2,2 proc. i Ukraińcy – 2,7 proc. Na stałe na terytorium Łotwy mieszkało w 2011 r., 44772 osób narodowości polskiej⁶³. Największe wspólnoty polskie są w Dyneburgu, w Rydze i w powiecie Krasławskim. Polskie szkoły pracują w Rydze, Dyneburgu

⁶¹ B. Piotrowski, *Półwiecze zmagañ Łotyszy o narodową niepodległość i suwerenność. Dramaty – alternatywy – osiągnięcia*, [w:] *Łotwa wczoraj – dziś – jutro*, (red.) T. Paluszyński, T. Navickas, L. Marcinkowska, Poznań 2003, s. 54–55.

⁶² B. Piotrowski, op. cit., s. 59.

⁶³ M. Głowacka-Grajper, op. cit., s. 56.

(Daugavpils), Rzeżycy, Jekabpils i Krasławiu. Krāslavie. Związek Polaków na Łotwie wydaje w Rydze miesięcznik „Polak na Łotwie”. Znajdują się w nim teksty Zygmunta Ignatowicza *Przyczynek do dziejów oświaty polskiej na ziemi łotewskiej* (1991, nr 1–3) oraz Erika Jēkabsonsa *O szkołach polskich w Rydze* (1992, nr 1), *Jeszcze o szkołach polskich* (1992, nr 2), *Kierownictwo szkół polskich na Łotwie (1921–1939)* (1992, nr 3)⁶⁴. Aktywność polskiej mniejszości skupia się głównie na edukacji i zakładaniu stowarzyszeń, często o charakterze katolicko-społecznym. Sytuację w szkolnictwie polskim na Łotwie dość szeroko omawia Agnieszka Durejko w pracy *Polskie życie kulturalne i literackie na Łotwie w XX wieku* (Wrocław 2002). Polska mniejszość na Łotwie stanowi integralną część społeczeństwa łotewskiego i ważne ogniwo w tworzeniu stosunków polsko-łotewskich. Po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości Polacy częściowo odbudowali system oświaty. Łącznie w polskich placówkach funkcjonujących w ramach łotewskiego systemu oświaty kształci się około 1345 uczniów. W szkołach zatrudnionych było 185 nauczycieli⁶⁵. Wobec słabej znajomości języka polskiego nawet w polskich szkołach język polski nie funkcjonuje jako wykładowy, prowadzi się w nim tylko przedmioty „etniczne”, język polski, historię i geografę. Od 2005 r. na Uniwersytecie w Daugavpils (Dyneburgu) funkcjonuje kierunek studiów „filologia polska”⁶⁶. Strona polska zaopatruje szkoły w podręczniki i pomoce naukowe, a także udziela pomocy finansowej placówkom oświatowym. Zainteresowaniem cieszą się organizowane w Daugavpils Festiwale Kultury Polskiej, służące popularyzacji kultury polskiej wśród łotewskiej społeczności.

Przez cały okres tzw. Polski Ludowej nie ukazała się ani jedna książka z Infantami w tytule. Sytuacja uległa zmianie po przemianach 1990 r. i zlikwidowaniu ograniczeń wydawniczych. W 1993 r. ukazała się między innymi interesująca publikacja Polacy na Łotwie pod redakcją Edwarda Walewandera, a w 1998 r. monografia Jarosława Sozańskiego, *Prawa mniejszości narodowych w niepodległej Litwie, Łotwie i Estonii*⁶⁷, stanowiące pierwsze

⁶⁴ O. Kostjuka, *Łotwa – kraj wielonarodowy*, [w:] *Łotwa wczoraj – dziś – jutro*, (red.) T. Paluszynski, T. Navickas, L. Marcinkowska, Poznań 2003, s. 98–101.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ M. Głowacka-Grajper, op. cit., s. 56.

⁶⁷ J. Sozański, *Prawa mniejszości narodowych w niepodległej Litwie, Łotwie i Estonii (Międzynarodowoprawny zarys porównawczy sytuacji w latach 1918-140 oraz 1990-1996)*, Warszawa 1998.

w polskiej literaturze porównawcze przedstawienie problemu mniejszości narodowych w państwach bałtyckich w latach 1918-1996. Publikacja omawia również stosunkowo wiele aspektów polskich, prezentując między innymi informacje o liczebności, rozmieszczeniu i sytuacji Polonii w krajach bałtyckich oraz o polityce RP w tym przedsięwzięciach polskiego MSZ.

Nie do przecenienia jest praca historyków toruńskich, którzy pod kierunkiem Mariana Biskupa wprowadzili do badań historycznych Inflanty i Prusy, dzięki czemu powstało wiele prac „inflantologicznych”, zwłaszcza w dziedzinie historii wojskowości i polityki.

Dzisiaj Inflanty Polskie są obecne w badaniach polskich i łatgalskich historyków i literaturoznawców. Wśród publikacji zwrócić należy uwagę na jedną z najnowszych monografii Krzysztofa Zajasa pt. *Nieobecna kultura przypadek Inflant Polskich*, poświęconą lokalnej kresowej kulturze dawnych Inflant Polskich. Ważnym elementem kultury jest próba uchwycenia fenomenu lokalnej tożsamości polsko-inflanckiej zapisanej w literackich i naukowych projektach polskich Inflanckich. Autor traktuje Inflanty Polskie jako przykład rozproszonej wielokulturowej tożsamości kresowej, jako niepowtarzalny fenomen wyrosły na obrzeżach dawnej Rzeczypospolitej. Wielokulturowość charakterystyczna dla kultury inflanckiej jest zasadniczym czynnikiem kształtowania świadomości. Historiograficzne syntezy dziejopisów, jak i literackie obrazy życia społeczności przynależą do jednego nurtu, poświęconego idei krainy zdominowanej kulturowo przez czynnik polsko-katolicki⁶⁸.

Podsumowanie

Ważne wydarzenia historyczne na trwałe połączyły Polaków i Łotyszy. Polacy na Łotwie się rodzili, pracowali, walczyli i umierali. W 1920 r. Polaków i Łotyszy zbratała wspólnie przelana krew na froncie w zwycięskiej kampanii łatgalskiej, a w styczniu 1991 r. na barykadach obok sztandarów łotewskich powiewały flagi polskie. Ważne były również więzi kulturalne i naukowe, które kształtowały świadomość oraz chęć służenia własnemu państwu i narodowi. Warto wspomnieć o tym, że trzech przedwojennych

⁶⁸ K. Zajas, op. cit., s. 350.

polskich prezydentów związanych było z Łotwą: Ignacy Mościcki studiował w Rydze, Stanisław Wojciechowski ukończył gimnazjum w Jełgawie, a Gabriel Narutowicz gimnazjum w Lipawie (Lepami). Świadomość wspólnych losów historycznych Polaków i Łotyszy stanowi wkład do kształtowania jedności europejskiej, a tym samym podejmowania wspólnych inicjatyw wzbogacających wzajemne relacje.

Bibliografia

- Cynarski J., *Łotwa współczesna*, Warszawa 1925.
- Dąbrowska M., *Dzienniki*, t. 1, (oprac.) T. Drewnowski, Warszawa 1988.
- Dąbrowska M., *U północnych sąsiadów*, Warszawa 1929.
- Dąbrowska M., *Ręce w uścisku. Rzecz o spółdzielczości*, Warszawa–Kraków 1938.
- Dzieje literatur europejskich*, (red.) W. Florian, t. 2, cz. 2, Warszawa 1983.
- Głowacka-Grajper, *Zbiorowości polskie w zachodnich republikach byłego ZSRR*, Studia BAS, nr 2 (34) 2013.
- Hłakowiczówna K., *Niewczesne wynurzenia*, Warszawa 1958.
- Hłakowiczówna K., *Wiersze 1912–1959*, [wybrał i oprac.] P. Hertz, Warszawa 1964.
- Jėkabsons Ē., *Zarys współpracy łotewskiego i polskiego wywiadu wojskowego 1919–1939*, [w:] *Studia i Materiały do Historii Wojskowości t. XLIV Jubileuszowy*, Białystok 2007.
- Kolbuszowski S., *Główne rysy kultury łotewskiej*, Warszawa 1937.
- Kolbuszowski S., *W stolicach państw bałtyckich*, Poznań 1939.
- Krewisz L., *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*, Poznań 1970.
- Limanowski B., *Pamiętnik (1835–1870)*, (red.) B. Kluge, Warszawa 1957.
- Łossowski P., *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, Warszawa 1990.
- Łossowski P., *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, Warszawa 1990.
- Manteuffel G., *Inflanty Polskie oraz listy znad Bałtyku*, (oprac.) K. Zajas, Kraków 2009.
- Łotwa wczoraj – dziś – jutro*, (red.) T. Paluszyński, T. Navickas, L. Marcinkowska, Poznań 2003.

- Polacy na Łotwie*, (red.) E. Walewander, Lublin 1993.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. 1, Warszawa 1937.
- Rezmer W., *Małe państwa bałtyckie 1918–1940. Próby sojuszy wojskowych*, [w:] *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Mieczysławowi Wojciechowskiemu. Zbiór studiów*, [w:] Z. Karpus, J. Kłaczko, M. Wołos, Toruń 2005.
- Skrzypek A., *Związek Bałtycki, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972.
- Sozański J., *Prawa mniejszości narodowych w niepodległej Litwie, Łotwie i Estonii (Międzynarodowoprawny zarys porównawczy sytuacji w latach 1918-1940 oraz 1990-1996)*, Warszawa 1998.
- Stawecki P., *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981.
- Zajas K., *Nieobecna kultura przypadek Infant Polskich*, Kraków 2008.
- Zielone żagle złudzeń. Opowiadania łotewskie*, (oprac.) J. Pachłowski, Warszawa 1984.